



żydowskich, zupełnie nie były iluminowane. Natomiast dwaj żydzi, Kohen i Goldfarber, wystąpili z iscie wschodnim przepychem, ich kamienie całe były w różnokolorowym ogniu, a w witrach okolone girlandami z kwiatów, wizerunki św. Włodzimierza.

Od 27 lipca nastąpiła pauza. Wprawdzie w ciągu tych pięciu dni trwały rozmaite pamiątkowe obchody i nabożeństwa w licznych cerkwiach kijowskich, lecz dla publiczności naszej nie mają one żadnego interesu i dlatego je pomijamy.

Obchód 900-letniej rocznicy chrztu rozpoczął się właściwie dnia 27 lipca z rana o godzinie 8; do soboru sofijskiego wyruszyły procesje z cerkwi pobliskich. Po odprawieniu nabożeństwa w soborze metropolita z duchowieństwem wyruszył ku pomnikowi Włodzimierza, a następnie nad Dniepr, gdzie urządzona została chrzcielnica. W pochodzie tym przyłączyły się inne procesje. Po przybyciu do pomnika Włodzimierza, po krótkiej modlitwie metropolita wstąpił na piedestał, z którego krzyżem błogosławił ludowi. Pomnik Włodzimierza ubrany był w kwiaty, festony, wieńce i flagi. Procesja przez Padoł udała się nad Dniepr, gdzie po rozmaitych modlitwach i śpiewach religijnych spuszczone krzyż do wody. Dano 101 wystrzałów i na tem skończyła się uroczystość. Zaproszeni goście udali się na obiad do klubu kupieckiego.

List z Kijowa do Pol. Corr. stwierdza jako fakt nieulegający żadnej wątpliwości, że cała uroczystość religijna w Kijowie była obliczoną na wywołanie hałaśliwej manifestacji i święcenie tryumfu idei panslawistycznej. Panslawiści liczyli na udział wszystkich kierujących osobistości w Rosji i na zjazd licznych Słowian zagranicznych. Nadzieje ich jednak doznały gorzkiego zawodu. W uroczystości nie wzięła udziału ani rodzina carska, ani rząd, ani senat, ani nikt z wyższych dygnitarzy. Ze Serbii przybyło ogółem 58 gości, z Bułgarii 12, a Słowacy, Serbowie węgierscy, Kroaci i Rusini są reprezentowani zaledwie przez 34 uczestników. Kościoły prawosławne nie mają żadnej zgody reprezentacji, gdyż metropolita czarnogórski, który przybył do Kijowa, nie jest naczelnikiem osobnego kościoła, lecz członkiem episkopatu rosyjskiego. (Czas)

## Z Rossyi.

(Zgon generał-gubernatora Drentelna. — Nowi wyznawcy prawosławia. — Reforma policyi w prowincjach nadbałtyckich.)

Dzienniki rosyjskie podają następujące szczegóły nagłego zgonu generał-gubernatora Drentelna, który to zgon tak niemile zamącił uroczystości kijowskie:

„Podczas przeglądu wojsk w dniu 27 z. m. objeżdżał Drenteln pułk kozacki, stojący na placu przed kościołem, między ulicą Kościelną i Ale-

ksandrowską. Przejechałszy przed frontem tego pułku, zwrócił się ku 42 batalionowi piechoty rezerwowej, stojącemu na placu za pomnikiem św. Włodzimierza. Zwracając konia do frontu batalionu, generał-gubernator nagle przechylił się na bok i stoczył się z siodła na ziemię. W tej chwili odezwały się głosy: doktor! doktor! Przybiegli zaraz doktorowie z 42 batalionu: Procentko i Szypilski, i zastali naczelnika kraju w stanie bezprzytomnym, puls bić przestał, a oddech był ciężki, chrapliwy. Natychmiast rozpięto mundur, zdjęto go z naczelnika zupełnie, również zdjęto mu buty, głowę obłożono lodem, tudzież zastosowano inne orzeźwiające środki. W pięć minut nadbiegli jeszcze dwaj doktorowie miejscy: Basankin i Kozłowski. Po krótkiej naradzie lekarze uchwalili, upuścić Drentelnowi krwi. Dr. Kozłowski zapuścił lancet; z otwartej żyły wysączyło się jednak zaledwie kilkanaście kropli krwi. Wtedy jeden z doktorów orzekł, że Drenteln już umarł, a dr. Procentko, zbadawszy jeszcze raz chorego, oświadczył, że nie ma już ani śladu tętnienia pulsu i nie można dosłyszeć bicia serca. Okropny upał słoneczny jeszcze bardziej zmniejszał szansę przywrócenia Drentelna do życia, wskutek czego rozkazano zanieść ciało zmarłego do domu. Zwłoki podniesiono z ziemi, złożono do powozu, a konie bystro pomknęły ku mieszkaniu generał-gubernatora. Generał Taube zakomenderował natychmiast, ażeby wojsko obnażyło głowę, i obwieścił zgon naczelnika kraju. Na miejscu, gdzie upadł, nakreślono na ziemi piką kozacką krzyż, a w jego środku zatknęto także krzyż z pik kozackich, ubrany wieńcem, uwitym z zieleni, jaka się znalazła na miejscu wypadku.

Telegram doniósł nam o przejściu na prawosławie, z okazji uroczystości kijowskich, dwóch kolonij czeskich na Wołyniu. Według urzędowego wykazu, przyjeżdżało w ostatnich czasach prawosławie na Wołyniu ogółem 875 Czechów. W Kijowie wydrukowano dla nich kalendarz, przetłumaczono też na język czeski niektóre modlitwy i księgi liturgiczne. Zdaje się, że synod zgodził się na to, że będą mogli odprawiać nabożeństwo w języku czeskim. Nie ulega jednakże wątpliwości, że przywilej ten będzie tylko czasowy.

Reforma policyi w prowincjach nadbałtyckich cesarstwa, o której tyle pisano, stała się faktem spełnionym. Nowe prawo zatwierdzone już zostało, zastosowane zaś będzie od 1 września r. b. Wszystkie istniejące dotychczas instytucje i urzędy policyjne w guberniach kurlandzkiej, inflanckiej i estońskiej istnieć przestają; natomiast zaprowadzono naczelników powiatu, policmajstrów, komisarzy, urzędników, rewirów i stójkowych, którzy w zasadniczych punktach rządzić się będą ogólną dla cesarstwa ustawą policyjną. Miasta: Dorpat, Mitawa i Ryga mieć będą oddzielne miejskie zarządy policyjne. Dopóki reforma sądowa

w duchu ustaw cara Aleksandra II nie będzie zastosowana do prowincji nadbałtyckich, dopóty do atrybucji policyi należy: też będzie sądownie w pierwszej instancji przekroczeń, pociągających za sobą kary pieniężne do rs. 15; drugą instancją będzie w tych razach rząd gubernialny. Obok tego pozostawiono pewną władzę policyjną i obywatelom ziemskim: władza ta sprawowaną być ma tylko w nieobecności naczelnika powiatu lub jego pomocnika.

## „Wypadek“ w Kopenhadze.

Dodatkowo już po oficjalnych recepcjach i przyjęciach, nadchodzą ze stolicy duńskiej wiadomości o wypadku, który nie małe wywarł wrażenie nie tylko w samej Danii, ale i daleko po za jej granicami. Dowiadujemy się teraz przedewszystkiem, że podczas głośniejszych okrzyków na cześć gościa niemieckiego odezwały się wśród ludności niemieckiej głosy sykania, starające się przysłuszyć objawy lojalności. Zamiar ten nie został wprowadzony — według doniesienia pism berlińskich — osiągnięty, niemniej zauważono go tam, gdzie był adresowany. Pisma niemieckie starają się osłabić przykre wrażenie, wywołane tą nielojalną wobec cesarza niemieckiego demonstracją i powołują się na tę część pism duńskich, które ze swojej strony także potępiają demonstracje. Do tych pism należy — może jedyna — Politiken. Píše ona: „Właśnie dla tego, że cesarza Wilhelma witano wszędzie z uszanowaniem i sympatją, wspomnieć musimy o jednym wyjątku, z powodu którego rumienieć się dzisiaj musi Kopenhaga. A wspomnieć o tem musimy dla tego, aby innego nie przypisywano wypadkowi znaczenia, którego wcale nie ma. Brakowi wychowania niektórych ludzi nie można przypisywać znaczenia. Cesarz niemiecki wysłuchał ze spokojną godnością demonstrację, która na jego twarzy żadnego nie wywołała wrażenia“.

Zdaje się jednak, że prasie niemieckiej z tego jednego głosu mała pociecha. Musi ona przyznać, że w prasie duńskiej wiele pism okazało tym razem... brak taktu, który spowodował cesarza Wilhelma do zmiany pierwotnie wydanych dyspozycji. Zamiast 3 dni, jak pierwotnie zamierzał, pozostał w Kopenhadze jeden dzień. W sprawie tej pisze Hamburger Correspondent: Okoliczność, że cesarz niemiecki skutkiem nietaktownych wycieczek dwóch pism kopenhagskich skrócił swój pobyt o dwie trzecie części projektowanego czasu wywołało w Kopenhadze wielkie wrażenie. Korespondent nasz jest w stanie donieść wam o kilku wyrażeniach wypowiedzianych w tej sprawie, które go doszły z niewątpliwego źródła. Gdy ze Sztokholmu doniesiono królowi duńskiemu, że cesarz niemiecki zmienił plan i pozostanie w Kopenhadze

tylko jeden dzień, zawołał Chrystjan mocno wzruszony: „Jest to najboleśniejsza prawie niespodzianka, jaka mnie w ciągu długiego mojego panowania spotkała, jest ona dla mnie prawdziwą klęską. Boli mnie ona podwójnie dlatego, że zawdzięczam ją tym poddanym, których uważałem za najlojalniejszych!“ Se non e vero... Na wszelki sposób nie złe się teraz prezentują wizyty cesarskie.

## KRONIKA.

Rzeszów, dnia 4 sierpnia 1888.

† Ludwika Łastowiecka, córka s. p. Jana i Maryi z Miłkiewicz Łastowieckich, właścicielki dóbr Sieteszy, zmarła w 16. roku życia w Krynicy 27. zm.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielką Amalię Sandbüchler w Leżajsku stałą nauczycielką młodszą szkoły etatowej tamże. — P. Jan Nowak, prowizoryczny nauczyciel gimnazjum tutejszego, otrzymał stałą posadę w Jarosławiu w tamtejszej szkole realnej, przekształcającej się na 8-klasowe gimnazjum klasyczne. Na miejsce p. Nowaka, Rada szkolna krajowa zamianowała egzaminowanego kandydata zawodu nauczycielskiego p. Felixa Głowackiego zastępcą nauczyciela gimn. w Rzeszowie.

Stopień magistrów farmacji otrzymali w ubiegłym tygodniu na uniwersytecie Jagiellońskim: pp. Eugeniusz Heller, Jan Momidłowski i Henryk Unsinn z Rzeszowa.

Nieszczęśliwy wypadek w nocy z d. 31 lipca na 1 km. wydarzył się w domu p. N. L. Silbera, przy czyszczeniu dołu kloaczego przez oprawę miejskiego i tegoż 3 pomocników. W czasie, gdy ci zajęci czyszczeniem znajdowali się w dole kloaczonym, oberwał się kał, zatrzymany od dłuższego czasu w wychodku I i II piętra i pracujących zasypał. Ciężar i gazy spowodowały tychże w stan bezprzytomny i byłiby wszyscy padli ofiarą tej katastrofy, gdyby nie odważył i poświęcenie się 2 pompierów straży miejskiej, Marcina Szalacha i Feliksa Mazura, którzy, o zaszłym wypadku powiadomieni, rzucili się do dołu i za pomocą sznurów nieprzytomnych powyciągali, których później odniesiono do powszechnego szpitala, gdzie im natychmiastowej pomocy lekarskiej udzielono. Trzech robotników ocucono a niejaki Ambroży Luc, 25 lat liczący, rodem z Wiszniowy, w kilka godzin życie zakończył. Dochodzenie, wdrożone ze strony c. k. prok. państwa, niezawodnie wykaże, iż powodem tej katastrofy, jak opowiadają, było niedbalstwo ze strony właściciela domu, który dla niezwyklej oszczędności od lat kilku zaniedbywał czyszczenia tych apartamentów.

Święcenie niedziel. Kiedy niedawno przeciw włościanom ze wschodniej Galicji toczyła się rozprawa karna z powodu ich oporu przeciw zaprowadzeniu noweli drogowej, oskarżyciel publiczny chcąc podnieść winę oskarżonych, zaznaczył, że oni opierają się woli cesarza, który ustawę krajową sankcjonował. My zgoda nie pochwalamy takiego mieszanina osoby panującego do różnych spraw lokalnych dla nadania im grozy i dlatego nie do powagi panującego ale do powagi prawa się odwołując zapytujemy: Jak bywa u nas wykonywana ustawa o odpoczynku niedzielnym? Oto tak, że nikt

### III.

Na stacyi kolei Karola Ludwika w Prz. żona naczelnika pyta tak zwanego szybera, który w wolnych od służby chwilach przynosił mięso z miasteczka. Cemu tak późno dziś z mięsem Marcinie? Miałem dziś okazję, proszę pani naczelnikowy. Przychodzę do do domu, i co ino wlałem za próg poźre, a tu moja wisi!

— Jakto? wasza żona, mówiła przerażona naczelnikowa, wisiła nieżywa?

— A jusc, mówił zupełnie spokojnie jakby o najzwyczajniejszej rzeczy Marcin — była tak siwiuteńko, kieby bez. Ja zmędrzył zaro, że to z dobrem nie było, tyło ze złem, i wzionem noża, a odcionem postronek a moja baba bęc! Tak jo krzes — oblałem wodą, roztarłem, rozwarłem żęby, wlałem w gębę gorzałki. W tem moja okrzesta, no i zaczęła mię bić obu pięściami po gębie i tak ci mię okładała, jakby nieprzymerzając rzucała kto dużemi brukwiami, a ja nic, stoję i stoję, choć mię gęba brewier bolała, bo to nie potraza pani naczelnikowy podzieć, chała jest mojej, nie moja. Wtem nadchodzi somsia, przeżegnała się i krzyczy: Marcinowo, a za co wy bijecie swojego? A moja odrzeze: ja tu na swoim śmieciu, nikt tu nie ma prawa mną rządzić, kiejem chciała takim końcem zysc z tego świata, to tu wara każdemu!

— Miejęcież Boga w sercu, mówiła somsia, a dy wasz dobrze zrobił, co was odciał, i nie pójdziecie na uarność: i za co tu bić waszego, że wam przeszkodził w drodze do piekła?

A ja się też odwróci i tyłom rzek na wyrozum: Moja w swojej chałpie jest se panią, wolno jej robić, co jej się podoba, a że mię bije, to wam do tego nic, ona jako żona bije mię jako swego męża i furt!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

niekiej zrozumieć. Przysół z wojska na urlop. Juzem tes sużyła i u mieńców w Stajnu i wyrozumię, co godają, ale jak ci mój Franek wsoł do chałupy, to mię tez juz az ciarki przesły przez grzysne kości. Wsoł, w izbie nie wymowiając są i obrazy i ja tys jest jego matka, co jej nie widziół kila lot — a on ci wsoł i godo: Serwus. Ja sie pseżegnała ksyżem świętem i mówię: a pokwoł no Pana Jezusa Franuś, bo to z Bogiem wsegy nolepi — a on ci mi godo: chlupie baba, ja sem ne znaju po mazurski!

Położył płoszcz na zarna i mówi: mutro, a co to za zwirz? to niby zarna z przeproszeniem jegomości.

Franusieńku! a dyć ty som obracołes tym kamieniem jak frygą — a on mi na moją godkę odpowiada: polnisie śwain!

O mój Ty Jezu miły, co mi tero z mojego dziecka psyjdzie, ni jo z nim godki, ni jo posugi. Lig na uzku i krzycy: mutra essen!

Jo mu uważyla solwii na mluku ze soniną, daję ci mu chleba z masem, otarłam miskę ząpaską, a on ci mi wyrwoł tę miskę, śmignon pod powałę i woło: polnisie śwain. Siod wele ławy a copka na głowie, jo mu rzeke; Franusieńku! zdejmno copeckę z gowy, bo tu widzis obrazy święte! — Ja sem żaden Franusz — ja sem Franc i jesce popohnon dali copkę i jod, a kiej se jus pojod, rzece: Mutro, ja sem i przed kajzerem ne zdejmujem mutze — ja i do kirchy chodzę w czopie, bo ja cysarskie dziecko — verstehest du głupie baba, kircha to on tak nieprzymiskiem na kościół godo,

Co to za tir, pyto się jak zobocy jakiego gada wele domu, cy to kure, cy krowę, cy bez urazy świnię.

Franusiu, a dy ty posołaś tę krowę, mówię ci, do niego, a on mi tylko: verfluchter mazur, krzycy i zacisko pięście i jak ci zacnie warczęć językiem, ze on zno tylko niemiecką godkę, albo. ceską, albo taliońską — jo wasy śprachy nie znam.

Ja nie na takich ferdach jezdził — mój ferd był taki gros, jak ta hauza. Gib mir fleis — krzy-

cy i pokazuje ręką na kure, cobym mu zabiła. Jobym tam mój dobrodziejosku nie żalowała zabić kury mojemu rodzonemu dziecku, ale kieby mi tak wrzeczy, nie godoł kieby odmieniec jaki.

W niedzielę poszoł on ze mną do kościoła. Pożrę jo, a dyć on w copicy stoi wele dźwi i pcho do gęby kawał kielbasy.

Aż ci mię zamroczyło. Rzeknę mu: a dyć zdym copkę i bój się Boga nie idz w kościele.

— Ja kajzerliches konigliches Kind — mnie szecko wolno!

Widzę, mówił proboszcz, że kobieta nie skończy swego opowiadania — kazaleć jej iść do wójta, aby mi przyprowadził Franka.

— Franku, rzekł wójt do urlopnika, chodź ze mną do księdza, to i tobie wypada.

— Ja sem widał nie takich głupych pfarer, jak na mazurach, tam w Bohmen gadają priestry do soldatów po niemiecki lebo po ceski — a tu jaka śpracha?

Wysził. Przez drogę nie mógł sobie wójt dać rady z głupotą i zarozumiałością Franka.

— Meldujem pokornie, com sem przysłusował, rzekł Franek, wchodząc do kancelaryi proboszcza.

— Jak się nazywasz? zapytał ksiądz.

— Franz Nachtigal.

— Co, co, jaki Nachtigal — jesteś Franciszek Słowik. Gdzieś się urodził?

— W Austryji!

— Co ty pleciesz? Jak się nazywa ten kraj, w którym się urodziłeś, to już masz napisane na każdej tablicy przydrożnej, a przecież czytać umiesz,

— A jusc Galicyjo.

— A jak tu ludzie mówią, czy po niemiecku, czy po czesku, czy po polsku?

— Sem po polski.

— Więc jak się nazywa naród, co mówi po polsku?

— Sem astrolok. (Austriak).

— Głupcze z wywróconą głową! zawołał oburzony kapłan — kiedy słyszysz rzenie konia, to

choć go nie widzisz, poznasz, że to koń; kiedy ci ciele beczy na polu, to chociaż nie patrzysz na niego, to przecie poznasz, że to nie inne zwierzę tylko ciele; kiedy kogut zapieje, lub pies zaszczeka, to przecież nie powiesz, że to słowik lub kot, a kiedy słyszałeś, że każdy naród mówi swoją mową a nie cudzą, więc mogłeś już z tego poznać, że kiedy każdy zwierz nawet ma odrębne swoje odzywania się, to czemużby człowiek, ta korona stworzenia, nie miał swojej własnej mowy?!

Więc kiedy francuz chce być tylko francuzem, czech czechem, Niemiec niemcem, węgier węgrem, to dlaczegoż ty, w kraju polskim urodzony, nie masz być polakiem, tylko ni psem, ni kotem?!

Czytaj no tę książkę — i tutaj podał mu ksiądz czeską książeczkę, tak zwany Komeniusz.

Chłop ani b ani me.

Ksiądz zaczął mówić doń czystym niemieckim językiem, nie kasarnianym. Chłop wytrzeszczył oczy i służbiście ręce trzymał przy nogach.

— Melduję pokornie, że nie rozumiem.

— A jak po polsku mówię do ciebie, czy mię nie rozumiesz?

— Rozumiem Dobrodzieju!

— Więc jak się nazywa taki, co się urodził z polskich rodziców w polskim kraju, gdzie wszyscy po polsku mówią?

— A jusc polok, Dobrodzieju!

— Pamiętajże więc, by się na ciebie nie żalono, żeś zgłupiał gorzej zwierzęcia, żeś ni polak ni Niemiec. Obiecujesz mi poprawę?

— Melduję pokornie, co obiecuję, że ja ino po polsku godoł będę, a tanta godka Dobrodzieju, mówił pocziwy z natury tylko nieoświecony chłop, tanta godka była tyło lo śpasu!

— No idź z Bogiem i nie śpasuj z Nim ani z nami!

Oto świeży dowód, jaki przywilej własności rości sobie chłop nieoświecony, że mu wolno u siebie choćby się targować i na własne życie, bo on u siebie.

sobie z niej nic nie robi, każdy prawie, kogo ona dotyczy, opiera się jej, a władze spokojnie na to patrzą. Co więcej, — jak słychać, władze lokalne dają nawet pojedynczym jednostkom dyspensę od obowiązku słuchania tej ustawy.

Czy to wszystko jednak jest zgodne z powagą prawa i powagą, władz, do przestrzegania prawa powołanych?

Albo ustawa o odpoczynku niedzielnym ma pewne podstawy czy to w religijności, czy to w stosunkach socjalnych ugruntowane i jest potrzebna, a w takim razie należy wykonania tejże z całą surowością się domagać, albo jest niepotrzebna a w takim razie należy ją znieść sposobem legalnym przez wydanie nowej ustawy, nie zaś przez dyspensę, bo największym źródłem sekatur bywają owe ustawy, co to choć prawie nigdy uchylone nie zostały, faktycznie jednak za zgagę uchodzą. Nieszanowanie ustawy o odpoczynku niedzielnym nie tylko narusza w wysokim stopniu powagę prawa, ale nadto spowodza nieuczciwą konkurencję i wyrządza szkody. Kupiec bowiem, pojmujący przepisy prawa surowiej, zamyka swój sklep w niedzielę i przez to przysparza tylko zysków swym współzawodnikom, którzy licząc na dowolność kompetentnych władz i pobłażliwość tychże przez całą niedzielę sklep mają otwarty lub nawet warsztaty prowadzą.

**Egzamin kwalifikacyjny** dla nauczycieli szkół ludowych przed c. k. komisją egzaminacyjną w Rzeszowie, rozpocznie się 17. września b. r. — Kandydaci, chcący poddać się temu egzaminowi mają podania naleyćie udokumentowane (rozp. Ministerium wyznań i oświaty z dnia 31 lipca 1886 do l. 6033 artykuł II. 1). wniesć za pośrednictwem właściwej c. k. Rady szk. okr. najdalej po dzień 8 września. — W końcu zwraca się uwagę P. T. kandydatów, że obecnie dwuletnia praktyka przy publicznej szkole ludowej uprawnia do składania egzaminu.

**Przegląd straży ogniowej ochotn.** w Rzeszowie odbędzie się w niedzielę, dnia 5go b. m. o godzinie 7-mej rano obok magazynu rekwiżytów ogniowych, na który wszystkich członków czynnych w kompletnych mundurach naczelnictwo zaprasza. Przy tej sposobności otrzyma każdy z członków statut i regulamin.

**Koncert muzyki 40 pułku piechoty** odbędzie się jutro w niedzielę. Początek o godzinie 5 po południu. Wstęp 10 ct. od osoby.

**Muzyka wojskowa 40 pułku**, przegrywała we Czwartek przy ulicy pańskiej między 6 — 7 wieczorem. Zauważyliśmy, że kilka powozów z okolicy, pozostawionych pod opiekę stangretom, używa swobodnej przejazdki między zgromadzoną publicznością, na którą to niewłaściwość zwracamy uwagę naszej policji.

**Koncert smyczkowy muzyki 40 pułku** odbył się w środę dnia 1go lipca w ogrodzie kolejowym. Jest to jedyny odpowiedni ogródek, dla tego zwracamy uwagę pana gospodarza, ażeby więcej baczył na usługę, która jako bardzo niedostateczna, rady sobie dać nie mogła.

**Do Rady szkolnej okręgowej** w Rzeszowie wybrany został jako reprezentant zboru izraelskiego p. Izaak Holzer.

**Niedźwiedźnicy i małpiarze.** Po niedźwiedźnikach zjawili się w naszym mieście małpiarze. Policja powinna zwrócić baczniejszą uwagę na tych ludzi, tak niespodzianie a licznie lustrujących nasze okolice. Opowiadano nam także o jakimś niby dezercerze rosyjskim, bawiącym przed kilku dniami w Rzeszowie, również mocno podejrzanym. Inteligentne rysy twarzy i delikatna bielizna, wychylająca się z pod grubej koszuli żołnierskiej, wskazywały, że dezercer nie jest prostym muzykiem. Prosił o robotę, ale gdy mu ją podawano, ułotnił się.

**Tyton hercogowiński.** Z kilku stron otrzymujemy zażalenia, że tytoniu hercogowińskiego w Rzeszowie w trafikach dostać nie można. Świetna Dyrekcja skarbu zechce postarać się o to, ażeby publiczność nie odprawiała wędrówek po wszystkich trafikach w mieście.

**Mleczarnia rzeszowska** pozyskała nowy zarząd; od 1go b. m. objął kierunek p. Seredyński, znany w okolicy agronom i długoletni rządca dóbr Łąki, Łukawca i t. p. — Słuszne w swoim czasie przez nas robione uwagi co do byłego zarządu, znajdując w nowym kierowniku pożądaną zmianę, a publiczność i spółka będą zadowoleni.

**Cyrk Borna** przybywa 18 b. m. do Rzeszowa.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Otrzymałmy wczoraj wiadomość z Baranowa, że wysłany tamże do robót wodnych inżynier asystent krajowego biura melioracyjnego, Wacław Zahradnik, utonął onegdaj wieczór w Wiśle.

**Dyrekcja ruchu kolei Karola Ludwika** podaje do wiadomości, że od 1 sierpnia b. r. począwszy pociągi kursujące Nr. 1 i 2 zatrzymywane będą w Baranowie po jednej minucie na stacyi w Sędziszowie w celu przyjmowania i wysadzania podróżnych i ich pakunków, i że od tego czasu wydawać się będzie także do tych pociągów bilety jazdy po cenach taryfowych tak do jazdy do Sędziszowa, jako też do jazdy ze Sędziszowa.

**Pociąg Nr. 1** wyjeżdżać będzie ze Sędziszowa według rozkładu jazdy o godz. 10 m. 55 przed południem, pociąg zaś Nr. 2 o godz. 6 m. 46 wieczorem.

**Pociągi kursujące Nr. 1 i 2** zatrzymywane się będą w Sędziszowie tylko wtenczas, jeżeli się zgłoszą podróżni, którzy na tej stacyi wsiadać lub też wysiadać zechcą.

**W sprawie kolei Rzeszów-Jasło.** Ministerstwo handlu udzieliło ks. Eustachemu Saugusze zezwolenie na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych dla wybudowania kolei lokalnej ze stacyi Rzeszów do Jasła, ewentualnie

Jedlicza lub Krosna, gdzie połączy się z galicyjską koleją transversalną. Koncesya ta została udzieloną na przeciąg sześciu miesięcy.

**Kolej Karola Ludwika.** Presse donosi: Zarząd kolei Karola Ludwika zamierza połączyć stacyą Nadbrzezie z brzegiem Wisły. Przelaz ten wynosi 1.553 klm. Wypracowanie szczegółowego projektu jest właśnie w toku.

**Wybór uzupełniający** jednego członka rady powiatowej w Nisku, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 11 września b. r.

**W Sokołowie** wakuje posada zastępcy prokuratorji państwa z placą roczną 300 złr.

**W Bochni** postawiono tego roku suszarnię owoców i jarzyn za staraniem miejscowego nauczyciela p. Różańskiego, który zwiedził takie zakłady za granicą, gdzie zawiązał liczne stosunki z przemysłowcami, a już tego roku wysyła produkta swoje na wystawę wiedeńską.

O użyteczności i potrzebie zakładania takich suszarni mieć będzie p. Różański wykład praktycznie zastosowany, w Łące pod Rzeszowem a to w p. m. Sądymy, że u nas zakłady tego rodzaju jak najliczniej powstawać będą, owoców bowiem i jarzyn mamy więcej niż zagranicą.

**Z Czudca** donoszą że 1. bm. podczas burzy na przedmieściu czudeckim piorun zapalił chałupę Kaspra Oliwy. Ogień mimo ulewne go deszczu rozszerzył się na dwie stodoły, stajnię i wozownię; z bydła, spaliła się jaiówka, którą wyprowadzić nie zdołano.

**Podrożenie cygar** dało się przedko rządowi odczuć. Przemysłownictwo cygar w ostatnich czasach tak się wzmożło, że rząd widział się spowodowanym, posterunkowi straży finansowej we wszystkich obwodach granicznych wzmożnić. Straż finansowa otrzyma w krótko nowy regulamin służbowy, który prawo użycia broni zostanie dla niej rozszerzone do stopnia przysługującego żandarmerji. W okręgu lwowskiej dyrekcji skarbowej spodziewane jest pomnożenie o 12 komisarzy, 30 respecyentów i odpowiednią ilość starszych strażników i strażników.

**Z Brodów** donoszą. Dnia 3. b. m. Rada miejska po wysłuchaniu sprawozdania burmistrza Antoniego Witostawskiego o szczęśliwie dokonaniem uporządkowania stosunków finansowych miasta Brodów i uchyleniu sekwestracji, uchwaliła jednogłośnie, w uznanie zasług w tej sprawie położonych, udzielić obywatelstwo honorowe ministrom: Taafemu, Ziemialkowskiemu, Dunajewskiemu, Gautschowi, namiestnikowi Zaleskiemu, marszałkowi krajowemu hr. Tarnowskiemu, dyrektorowi kolei Karola Ludwika bar. Sochorowi, prezesowi rady powiatowej Sali i burmistrzowi Witostawskiemu. Prawdziwy róg obfitości!

**Reprezentacja gminna w Stanisławowie** została reskryptem namiestnictwa z 24 lipca b. r. l. 41561 rozwiązana. Pełnienie obowiązków naczelnika gminy poruczone panu Józefowi Lanikiewiczowi sekretarzowi namiestnictwa.

**Wielki awans** ma nastąpić w armji i to w 3 seryach. Pierwsza serya ma nastąpić 18 sierpnia, druga w listopadzie, a trzecia 2. grudnia. Awans ten ma być rozciągnięty aż do najwyższych komend jako cesarski akt łaski z powodu jubileuszu 40. rocznicy wstąpienia na tron cesarza.

**Trzech egzekutorów podatkowych** znikło bez wieści w Samborskiem. Strata ta dałaby się łatwo przeboleć, gdyby z niemi nie znikły także zakasowane pieniądze. Starostwo wydało z tego powodu okólnik do gromad i obszarów dworskich z wezwaniem, aby donosili w trzech dniach, kiedy i jakie podatki wybierali u nich wspomniani funkcyonaryusze.

**Aresztowania agentów emigracyjnych.** Wreszcie, wreszcie po tylu latach nawoływań, próśb i błagań wzięły się władze polityczne i sądowe do zniszczenia gniazda, skąd wychodziły wszelkie agitacje między ludem naszym w celach emigracyi do Ameryki. Punktem głównym tych machinacji był Oświęcim i pobliska wieś Brzezinka. Aresztowano tam i w całym kraju kilkadziesiąt osób, między temi głównych hersztów: Szymona Herza w Oświęcimiu i Arona Landaua w Krakowie. Po nitce do kłębka dojdzie się do wykrycia przerażających nadużyć, jakich się ci „handlarze dusz” przy pomocy „naganianych” chłopów w Galicji tak długo bezkarnie dopuszczali. Oprócz zastużonej kary, jaka niewątpliwie spotka winowajców, fakt aresztowania agentów winien być początkiem ścisłych zarządzeń administracyjnych, ażeby już raz stanowczo urwać łeb tej hydry emigracyjnej, pozbawiającej kraj nasz sił roboczych a zmieniających wolnych obywateli w niewolników...

**Krajowa dyrekcja skarbowa ogłasza:** Doszło do wiadomości władz skarbowych, że niektórzy handlarze wódki zamierzają celem obejścia (zarządzonego w § 99 ustawy o podatku od wódki z dnia 20. czerwca 1888) dodatkowego opodatkowania napojów spirytusowych — swoje zapasy tych napojów na mniejsze ilości po 10 litrów rozdzielić i innym osobom oddać je w przechowanie, tudzież że w tym celu zamawiają już flaszki i inne odpowiednie naczynia z takimi zamknięciami, któreby zapobiegały niespostrzeżonemu otwarciu tychże flaszek i naczyń przez osoby, którym do przechowania oddane zostaną.

Postępowanie takie stanowi ukrócenie dochodów skarbowych, przewidziane w § 99 ustępie 10 wyżej powołanej ustawy, a każdy, który w tem ukróceniu w jakikolwiek sposób bierze udział, lub przy spełnieniu tegoż jest pomocnym, odpowiada według § 137 ustawy karnej na przestępstwa za grzywny, które odnośni handlarze wódki, sprawcy wzmiankowanego przekroczenia, będą ponosić.

Wobec tego widzi się c. k. krajowa dyrekcja skarbu spowodowana, zwrócić niniejszem uwagę na surowe postanowienie karne §§ 82, 96 i 99 ustawy

o podatku od wódki z dnia 20 czerwca br. i przestrzedz przed podobnem postępowaniem.

Przy tej sposobności zwraca się także uwagę wszystkich interesowanych, że według § 99 l. 1. powołanej ustawy o opodatkowaniu wódki tylko dla całego gospodarstwa domowego (domu, rodziny), a nie dla każdego członka gospodarstwa (domu, rodziny), zapas alkoholu aż do 10 litrów wolny jest od dodatkowego opodatkowania.

**Stan chorób nagminnych w powiecie rzeszowskim w czerwcu i lipcu 1888.** 1. Dur brzuszny (tyfus) w Błażowie, Borku nowym, Konieczkowie, Konkolówce, Pogwizdowie i Woli rafałowskiej (ludność 10125). Z końcem maja pozostało chorych 7, w czerwcu i lipcu przybyło 78 — razem 85. Z tych wyzdrowiało 52, umarło 10 — pozostaje w Borku nowym, Pogwizdowie i Woli rafałowskiej 16 chorych. 2. Dur płamisty w Hermanowie i Kraczkowej (ludność 2969) pojawił się w czerwcu w 2 chatach. W Hermanowie zachorowało 2, w Kraczkowej 9 osób. Wszystkie wyzdrowiały. 3. Błonica (dyfterya) w Babicy i Trzcinie (ludność 2302). Zachorowało 23 — z tych wyzdrowiało 6, umarło 10, zostaje w Trzcinie 7 chorych dzieci. Prócz tego pojawiały się sporadyczne wypadki błonicy w różnych gminach, także i w Rzeszowie. 4) Osep (variola) sprawdzono u 2 nieszczepionych osób w Stobierni (lud. 1683). Jeden chory umarł, drugi wyzdrowiał. 5. Płonica (scarlatina) w Tycynie (ludność 2660). Z 10 chorych wyzdrowiało 6, umarło 4. 6). Odra (morbili) w Babicy, Bratkowicach, Czudcu, Drabinianie, Hadlach, Luteży, Miłocinie, Niechobrz, Pobitnem, Slocinie, Staromieściu i Zgłobniu (lud. 26311). Z końcem maja pozostało 15, w czerwcu i lipcu przybyło 331. Z ogólnej liczby chorych 346 wyzdrowiało 328, a umarło 18. Choroba ta jeszcze i obecnie pojawia się sporadycznie w różnych gminach. 7) Czerwonka (dysenteria) w Kraczkowej (lud. 1620). Zachorowało 29 osób, wyzdrowiało 10, umarło 2, zostaje chorych 17. 8). Krztusiec (koklusz) pojawił się w czerwcu w Zaczerniu (lud. 1785). Z 26 chorych nikt nie umarł. Z zaraźliwych chorób zwierzęcych w ostatnich 2 miesiącach pojawił się w sposób pomorowy. 1). Wąglik u bydła w Terliczce, gdzie w 4 zagrodach zachorowało i padło 4 sztuki rogacizny i 2) Róża wąglikowa w Pogwizdowie ad Rudna wielka. W 5 zagrodach zachorowało i padło 10 świń. Prócz tego pojawiać się zaczynają sporadyczne wypadki wągliku w różnych gminach. Z pokasauch w Trzebowniku zwierząt przez psa wściekłego, padł 1 zróbek i 1 świnią pod przypadkami wściekizny.

**Wiadomości policyjne.** W czasie od 21 do 3 bm. przytrzymała tutejsza policja miejska 47 osób a mianowicie: za kradzież 4, za wążenie się po nocy 8, za burdy uliczne 4, za pijaństwo 3, za prowadzenie nierządów 2, za żebranie 2, za zbiegnięcie z terminu 2, za zanieczyszczenie ulic i placów 3, za dręczenie zwierząt 4, za przekroczenie regulaminu fiakerskiego 2, za przemyślnictwo mięsa w obrębie miasta 2, za przekroczenie regulaminu dla sług 4, ze sądu po odbyciu kary 4, szupasem przybyło 2, z tych odszupasowano 2, do sądu celem ukarania oddano 8, policyjnie ukarano 37 osób.

## Jak się uchronić od uderzenia piorunu.

Czytamy teraz często o wypadkach uderzenia piorunu, którego ofiarą nawet ludzie padają, sądzimy tedy, że będzie na czasie podać niektóre umiejętne wskazówki, jak się od tego nieszczęścia można uchronić. Nie każdy z nas może spokojnie przypatrywać się wspaniałemu, lecz straszemu zarazem widokowi burzy. Rażące a nagłe światło błyskawicy, która jak wąż ognisty zygżakiem niebo przerzyna i huk grzmotu, wstrząsający całą okolicą, wywierają tak silne mimowolne wrażenia na nerwy, że nawet silny organizm niekiedy o-przec im się nie może. Ludzie odważni nawet czują w czasie burzy niepokój, a to głównie z powodu myśli, że pioruny, które biją w około, także ich życie zagrażają. Jednakże wypadki utraty życia z powodu uderzenia piorunu są na szczęście dosyć rzadkie, chociaż nie mamy pod tym względem dokładnych dat statystycznych. Szczególniej zdarza się, że piorun uderza w kościoły i tam najczęściej ofiar porywa. Mamy jeden zapiszek z przeszłego wieku, dowodzący, że podówczas w ciągu 33 lat uderzył piorun w 386 kościołów, 121 ludzi zabił, a bardzo wiele poraził. Mimo to przeciętna liczba ofiar, które w ciągu roku giną od piorunu, jest małą i nie dorównuje n. p. ofiarom z powodu wypadków kolejowych. Jadąc koleją jesteśmy stokroć więcej narażeni na wypadek nieszczęśliwy, aniżeli stojąc w polu w czasie najgwałtowniejszej nawet burzy. W każdym razie jednak jest rzeczą ważną i pożyteczną, wiedzieć jak się w czasie burzy zachować należy.

W pomieszkaniach należy się w czasie burzy trzymać zdale od kominów i pieców, gdyż sadza w nich nagromadzona, jest dobrym przewodnikiem elektryczności, tą drogą więc najłatwiej piorun do mieszkania wpada. Podobnie niebezpiecznie jest stać blisko kasy wertheimowskiej lub innych żelaznych sprzętów, a to również z powołanej wyżej przyczyny. Najodpowiedniej byłoby zająć miejsce w środku pokoju. Ponieważ i podłoga, na ziemi spoczywająca, dobrym jest przewodnikiem elektryczności, przeto bezpieczniej byłoby usiąść na wiazce

stomy lub na materacu. Te przedmioty bowiem do złych przewodników elektryczności się zaliczają. Dobrze jest w czasie burzy kazać zagasić wszelki ogień, a to z tego powodu, że powietrze wskutek ciepła w kominie rozrzedzone, również łatwo elektryczność przewodzi. Zauważono także, że prawie nigdy nie uderzył piorun w północną ścianę budynku. Przyczyną tego zjawiska należy szukać w kierunku wiatrów, które zwykle podczas burzy wieją. Zamykanie staranne okien i drzwi jest po prostu zabobonem, gdyż to wcale na uderzenie piorunu nie wpływa, tylko silnego przeciągu strzedz się należy. Bardzo niebezpiecznie jest znajdować się w pokoju, gdzie wiele jest osób, kiedy biją pioruny, a to dlatego, że wyziewy i para przez oddechanie z ciała naszego się odbywająca, jak w ogóle wilgotne powietrze są dobrymi przewodnikami prądu elektrycznego.

Trzymanie przy sobie przedmiotów metalowych nie wielkiej wagi, jako to kluczyków, zegarka broszek, pieniędzy itd. nie jest wcale niebezpiecznem, jak to niektórzy sądzą.

W polu zaś lub na ulicy należy przedewszystkiem unikać wysokich drzew, budynków i słupów telegraficznych, gdyż jak wiadomo w przedmioty te najprędzej piorun uderza. Lepiej więc zmknąć do nitki na deszczu, niż kryć się pod drzewa i dachy. Również niebezpiecznie jest biec szybko, gdyż wtedy powietrze za nami się rozrzedza i jako takie własności dobrego przewodnika elektryczności nabiera.

Wolnym tedy krokiem należy zdążać do domu, wszelki pośpiech jest tu nie na miejscu. Jeżeli żniwiarze w czasie burzy razem się gromadzą i kryją pod półkopki, to czynią bardzo nierozsądnie. W ogóle powinni się podówczas ludzie rozchodzić na wszystkie strony, aby ich wiele razem nie stało. Szczególniej powinno o tem pamiętać tak zwane kompanie, dążące na odpust lub powracające do domu. Dzwonienie w czasie burzy jest bardzo nieodpowiednie, zwyczaj ten zgubny należy u ludu wykorzenić i z urzędu dzwonienia zabronić. Jadąc wozem należy jechać wolno, a gdy jest niebezpieczeństwo groźne, nawet zleźć z wozu i odejść odeń, woznica powinien zająć tylne siedzenie, by był jak najwięcej oddalony od koni; przekonano się bowiem, że piorun o wiele częściej uderza w zwierzęta niż w ludzi, dlatego, ponieważ z ciała zwierząt zawsze obfitsze się wydobywają wyziewy, niż z ciała człowieka. Wszelkie inne środki i zażegnywania nie prowadzą do celu i jako nierozsądne zabobony nie powinny być używane. L. C

## Ostatnie wiadomości.

Według włoskiej Tribuny potwierdza się wiadomość, że cesarz niemiecki przybędzie do Rzymu w październiku, i że Crispi nie uda się już do Karlsbadu.

Z Rzymu donoszą w tej samej sprawie do Corresp. d l'Est, co następuje: Ks. Bismark wystósował do Watykanu drugą depeszę, w której przedstawia powody, które nakazują cesarzowi Wilhelmowi przybyć do Rzymu. Są one zdaniem kanclerza, wyjątkiem w ojskowe. Uznanie przez to Rzymu, jako stolicy, przez Niemcy nie wchodzi wcale w rachubę. Niemcy, mówi ks. Bismark, potrzebują Włoch, które przedstawiają dla nich kontyngens, 500.000 ludzi. W przypuszczeniu wojny z Francją, współdział Włoch jest dla Niemiec niezbędny. Udując się do Rzymu cesarz Wilhelm chce stwierdzić wobec Europy istnienie związku wojskowego, którym połączony jest z Włochami. Ta rzeczna argumentacja ks. Bismarka, mająca na celu osłabienie następstw politycznych i moralnych z pobytu w Rzymie cesarza niemieckiego dla stolicy apostołskiej, miała sprawić dobre wrażenie w Watykanie.

Fremdenblatt, organ hr. Kalnokiego, pisze: Według zgodnych doniesień nie nastąpiły podczas pobytu cesarza Wilhelma w Peterhofie układy co do żadnej z bieżących kwestji międzynarodowych. Skutki i znaczenie zjazdu należy szukać w tem, że wymiana myśli między obu monarchami i ich mężami stanu zdoła z a p e w n e, wśród wszelkich okoliczności poprzeć usiłowania, skierowane ku utrzymaniu pokoju. — Na giełdę wiedeńską bardzo dobrze wpłynęła wieść o mającem nastąpić spotkaniu cesarzy austriackiego i rosyjskiego. Gdyby ta wiadomość się spełniła, byłaby oczywiście namacalną oznaką pokojową, ale wśród obecnych stosunków staje się mniej niż prawdopodobną.

Do Corresp. de l'Est donoszą, że zgromadzone w Kijowie koncylium prawosławne orzekło potępienie starowierców i zaważowało rząd, aby natychmiast zamknął wszystkie ich świątynie. Ze względu, że większa połowa moskali zalicza się do sekty starowierców, należy wątpić, aby rząd wysłuchał uchwały synodu, z „padleców” złożonego.

Donoszą z targów europejskich, że ceny zboża podnoszą się wskutek bardzo niepomysłnych zbiorów we Francji i Anglii, która prócz tego ucierpiała wiele od wylewów. Niechże nasi pp. gospodarze obliczą się z tym faktem i nie dadzą się wyzyskiwać Moszkom i Iokom.

# A. BORÓWKA w RZESZOWIE

poleca:

POSTRONKI do szli i chomont. LICE pojedyncze i krzyżowe. SZLE taśmowe i skórą podszyte. UZDECZKI sznurkowe i taśmowe. WOŁÓWODY i krowiaki. LINEWKI i pawężniki do wozów. SZNURY do bielizny i szpagat. Gurty szpagatowe i popręgi do siodeł. Gurty tapicerskie i do wybijania wózków; Sieci na konie i do rybołówstwa, oraz wszelkie inne wyroby powroźnicze z Radymna najlepszej jakości, po umiarkowanych cenach.

558. 3-3.

# UCZNIA poszukuje Drukarnia E. F. Arvaya w Rzeszowie.

Wszech nauk lekarskich  
**Dr. Jakób Bujniewicz**  
mieszka obecnie przy ulicy pańskiej w domu p. Paulina wprost kościoła popijarskiego na dole.



## Anglo-Amerykański CYRK L. BORNA.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności miasta Rzeszowa i okolicy, że 18 sierpnia z znacznym zastępem rzeczywiście doskonałych artystów tu przybędę, aby urządzić kilka przedstawień z dziedziny wyższej sztuki jeździectwa, tresowania koni, gimnastyki, tańców baletowych, ćwiczeń olbrzymich stoni, wielbłądów i t. p.

Personal mój złożony z przeszło 100 osób, które prawie bez wyjątku w Anglii, Szkocji i Francji zaangażowałem, składa się z pierwszorzędnych artystów, którzy dotychczas z niebывалым powodzeniem występowali w największych cyrkach Anglii, Szkocji i Francji i prawie nigdy jeszcze na stałym ładzie nie byli widziani.

Stajnia moja składa się z 60 wysmienitych koni najszlachetniejszej krwi, tresowanych w wyższej szkole jeździectwa, w skokach i wolno ujeżdżonych, park pościgowy złożony z nader eleganckich 15 wozów dla muzyki, z wozów do obchodu tryumfalnego wjazdu i t. p.

W każdym przedstawieniu wezmą udział sławni artyści.  
Podczas przedstawień przygrywa własna doborowa muzyka.

Ceny miejsc: Miejsce cercelowe 2 złr. — Miejsce numerowane 1 złr. 50 ct. — I. miejsce 1 złr. — II. miejsce 60 ct. — III. miejsce 30 ct. — Dzieci do lat 10, tudzież wojskowi od feldfebla niżej płać za I, II i III miejsce tylko połowę.

W dniu 19 sierpnia o godz. 2 popołudniu urządzam wielki pochód

z wszystkimi kołami, słoniami, wielbłądami, wozami i t. p. przez główne ulice miasta, w którym wezmą udział wszyscy artyści jakoteż i muzyka. Godzina wyjścia pochodu zostanie ogłoszona osobnymi plakatami.

## U W A G A:

Namot cyrkowy jest zupełnie nieprzemakalny, tak iż Szan. na Publiczność od deszczu i wiatru zupełnie zastonięta zostanie.

Nie szczędząc zachodu i kosztów, żeby Szan. P. T. Publiczność zadowolono w każdym kierunku i zasużyła na Jej niepodzielne uznanie, liczę na łaskawe liczne odwiedziny mego cyrku.

Z głębokim szacunkiem  
Ludwik Born.

(558. —6).

# Piwo Pilzneńskie

EKSPORTOWE

w butelkach poleca (21-52).

RESTAURACYA

J. Kleinmanna w Rzeszowie,

przy ulicy pańskiej.

Redaktor odpowiedzialny Edward Arvay.

## Choroby dziąseł ust i zębów

mianowicie ból zębów, zapalenie dziąseł, narośle, krwawienie dziąseł, nieprzyjemny odór z ust, tworzenie kamienia na zębach zapobiega, lecz i usuwa kto używa sławnej w świecie prawdziwej, c. k. k. dostawcy dworów

## Dra POPPA Anaterynowej wody do ust

lepszej od wszelkich innych podobnych przetworów, jako środek zapobiegający bólowi zębów, ust i szyi, z równoczesnym zaś użyciem

Dra Poppa proszku lub pasty na zęby

utrzymuje się ciągle zdrowe i piękne zęby.

Dra Poppa kit do zębów

Dra Poppa mydło ziołowe

CENA: Woda anaterynowa 50 ct., 1 złr. i 1.40; Anaterynowa pasta do zębów w puszkach 1.22; aromat. pasta 35 ct.; proszek do zębów w pudełkach 63 ct., Kit do zębów w pudełkach 1 złr. Mydło ziołowe 30 ct.

Nasładowania anaterynowej wody do ust dr. Poppa, które wprawdzie znajdują się w handlu, są według dokonanej analizy preparaty po większej części skombinowane z kwasów, które zęby wesośnie niszcza.

## POPPA mydło Wenery i mydło słonecznikowe

z kwiatu słonecznika, są obecnie najmodniejszemi mydlami toaletowymi dam najwyższych sfer i przewyższają delikatnością najlepsze dotychczasowe mydła toaletowe.

Dr. J. G. Popp, ces. król. nadworny dostawca

Wien 1, Bognergasse 2.

UPRASZA SIĘ WYRAŹNIE ŻĄDAĆ POPPA MYDEŁ.

Skład główny: w Wiedniu Bognergasse Nr. 2.

Składy w RZESZOWIE: J. Schnitter i Sp., apt. A. Karpiński, apt. W. Karlinowski, drog. J. B. Zacharski, handel galant. Jakob Kostkiewicz; w BIAŁOZÓWIE: Kamioniołkrozi; w GŁOGOWIE: apt. J. Bursa; w JAROSŁAWIU: apt. K. Rohm i apt. L. Wisłocki; w LEŻAJSKU: apt. E. Denker; w JANCUCIE: apt. M. Schulz; w PRZEWORSKU: apt. Wł.

Świdalski; w RADOMYŚLU: apt. J. Mastowski; w ROPCZYCAH: apt. M. Żymirski; w ROZWADOWIE: apt. J. Czarnecki; w SOKOŁOWIE: apt. J. Dańczak; w STRYZOWIE: apt. W. Zajęczkowski; w SĄDOWEJ WISZNIE: apt. W. Włodzimirski; w KRAKOWIE: apt. P. Walczak; w RADYMNI: apt. M. Świechowski; w JAWOROWIE: apt. L. Lachowicz; w DOBROMILU: apt. M. Grołowski. (501. 4-52).

# EMIL KUZNICKI

Oświęcim, dworzec kolejowy

poleca z własnej fabryki

PAPE NA DACHY i WYROBY ASFALTOWE.

Przyjmuje w przedsiębiorstwo krycie dachów papą lub wyrobów drzewnego cementu według najnowszych doświadczeń pod kilkuletnią gwarancją.

## ASFALTOWANIA

jakoteż wszelkie w ten zakres wchodzące roboty, wykonuje na czas oznaczony i bardzo tanio.

PROSPEKTA, CENNIKI i PRÓBK

na żądanie pod opaską pocztową.

Poszukuje się zdolnych agentów.

561. 3-10.

## Drukarnia E. F. Arvaya w Rzeszowie

poleca:

Cybulskiego REJESTRA EKONOMICZNE  
złr. 2.50.

Rejestra ekonomiczne

możliwie skrócone według formularza Bialskiego

cena 70 ct.

Rejestra zbożowe, opr.

cena 50 ct.

Raporta tygodniowe, Raporta dzienne, Dzienniki robocizny, Kwitariusze, Obroczniki, Kategorniki, Assygnyariusze lasowe itp. druki w zakres gospodarstwa wchodzące.

Wykonuje również druki według formularzy podanych, w najkrótszym czasie i po cenach najprzystępniejszych.



# "Zacherlin"

najlepszy środek prze-

ciw wszelkim owadom

tylko w oryginalnych fla-

szkach prawdziwe i tanie do nabycia w głównym składzie

J. Zacherl, Wiedeń, I. Goldschmiedgasse 2.

Mają na składzie:

W Rzeszowie: J. Schnitter i Sp., E. G. Neugebauer, St. Jaskiewicz, J. B. Zacharski, A. Karpiński, apt., W Jarosławiu: J. Rohm, Br. Jankiewicz, St. Tundolski, Jan Ludwik, apt., H. Kaufmann, Jan Krompa.

W Tarnowie: W. Mäldner i Sp., E. Franz, F. Leszczynski, T. Schart, P. Mett, H. Rgar, H. Wittmayer, J. Skowrońska, A. Berger, J. Reid, W. L. Hodaeki, apt.

(565. —5).

# M. MUSZKOWSKI

zegarmistrz w Rzeszowie

mieszka obecnie obok kościoła far-nego, gdzie mleczarnia i poleca się względem szanownej publiczności.



(553. 4-3).

## O G R O D N I K

do parku, jarzyn, szklarni, poszukuje posady od św. Michała.

Wiadomość pod adresem:

Nikofor Fedoniewicz. Witkowice p. ROPCZYCE.

(554. 4-3).

## Skład fabryczny sukna BERNHARDA TICH

w Bernie, Krautmarkt, Nr. 18. A.

rozsyłka za pobraniem należności.

Berneńskie resztki materij wełn.

! sposobność wyjątkowa !

Resztki na całe ubranie zimowe 3-10 metra.

złr. 5.

Berneńskiego sukna resztki

3-10 metra na całe ubranie męskie.

złr. 3.75.

Styryjski loden

na ubrania strzeleckie i męczennikowy 2-10 metra.

złr. 5.

Resztki na zimowy surdut.

Resztki na surduty zimowe, materia czar-na, brązowa lub niebieska 2-10 metra.

złr. 5.50.

Resztki na surduty zimowe

we wszystkich gładkich i modnych kolorach, najlepszej jakości. Resztki 2-10 mtr. na surduty zimowe.

złr. 9.

Materie na paletoty

2-10 metra na paletoty.

złr. 7.

Wzory bezpłatnie i franko.

## PIES LEGAWY

maści kasztanowej w pierwszym polu, rasy czeskiej do polubicia.

Wiadomość w Adm. Tygodnika rzeszowskiego. (556. 4-4)

## Płynne złoto

## Płynne srebro

do trwałego złocenia i posrebrzania ram, obrazów i zwierciadeł, porcelan, skór, metali, drzewa i wszelkich innych przedmiotów. Użycie dla każdego łatwe. Cena flaszki z pendzlem złr. 1., 6 flaszeczek złr. 5. za nadesłaniem gotówki lub pobraniem należności poleca

Leop. Feith jun. w Bernie (Brünn).

(546. 10-15)

## Szanownym Rodzicom i Opiekunom !! do wiadomości !!

Trzech uczniów z zamożniejszych rodzin, uczęszczających do gimnazjum w Rzeszowie, przyjmie na wikt i stanęty i pod rodzicielską opiekę Czerwiński.

(548. 8-8).

## !!! UCZCIWY ZAROBEK !!!

Poszukujemy pewnych a na stanowisku będących Panów, którzyby mogli przyjąć zastępstwo nasze celem sprzedania prawem dozwolonych losów na raty.

ZATEWNIAMY WYSOKĄ PROWIZYJĘ.

Zgłoszenia przyjmuje:

Bank und Wechselgeschaeft

MAY. ELFER & ADLER

564. 3-6. Budapest.

## Stellen-Gefuche

Verkaufsanzeigen

Compagnon-Gefuche

und alle anderen Anzeigen für sämtliche öf. ung., sowie alle ausländischen Zeitungen u. Fachzeitschriften befordert billigt, schnellstens und in zweckentsprechender Fassung zu Originalpreisen die Annoncen-Expedition v.

## RUDOLF MOSSE

WIEN, I. Seilerstätte 2.

(543. 12-?)

## Ignacy Strasser

dentysta-mechanik

po odbytej praktyce w Wiedniu, Berlinie i Londynie utworzył stałe

ATELIER DENTYSTYCZNE

wyrobów sztucznych zębów i szereg podług najnowszych doświadczeń.

Mieszka w Rzeszowie przy ulicy pańskiej w domu Wgo Jaskiewicz na dole.

## Forte pian

z fabryki Prokseba

w Wiedniu

do sprzedania

z wolnej ręki.

Wiadomość w administracji Tygodnika. (566. 1-3).